OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, SOBOTA, 12 MAJA 1928 ROKU. Nr. 130.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 51.353. Cena egzemplarza 20 groszy.

Mowa wiceministra gen. Konarzewskiego

w sejmowej komisji budżetowej o reorganizacji armji polskiej.

PRZEMÓWIENIE WICEMINISTRA KONARZEWSKIEGO.

Warszawa, 11.5 (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po załatwieniu budżetu Ministerstwa wyznań religijnych i ośw. publiczn. po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych. Głos zabrał wiceminister generał Konarzewski. Wiceminister na wstępie oświadczył, że minister p. marszałek Piłsudski chciał koniecznie sam przedstawić swój budżet komisji, **jednak niestety przed paru dniami zrezygnował z tego.** Następnie wiceminister Konarzewski oświadczył, iż dążeniem Ministerstwa spraw wojskowych w ostatnich 2 latach było z jednej strony stworzenie podstaw prawnych do przygotowania **obrony państwa,** z drugiej strony **usprawnienie organizacji i administracji sił zbrojnych,** celem dania im możności spełnienia istotnych ich zadań podczas pokoju. W zakresie **organizacji naczelnych władz wojskowych** weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wydawaniu dekretów w zakresie **najwyższego** zwierzchnika sił zbrojnych, oraz wydany na jego podstawie dekret Prezydenta o sprawowaniu **dowództwa** nad siłami zbrojnemi podczas pokoju i o ustanowieniu **generalnego inspektoratu** sił zbrojnych.

W konsekwencji przeprowadzono szereg **zmian w organizacji wewnętrznej, władz centralnych i okręgowych** Co się tyczy organizacji jednostek broni, szkół wojskowych, i służby — dążeniem Ministerstwa spraw wojskowych jest przedewszystkiem przystosowanie organizacji jednostek w linji, szkół i zakładów służby. Poczynione studja **nad skróceniem czasu służby wojskowej czynnej** zarówno teoretycznie jak i praktycznie wykazują, że mogłaby ona nastąpić dopiero **po zrealizowaniu szeregu warunków, które w obecnej sytuacji finansowej państwa zrealizować się nie dadzą.** Niezależnie od powyższego Rząd przystąpił do dalszej rozbudowy **przysposobienia wojskowego,** stwarzając aparat oparty z jednej strony o organizacje wosjskowe a z drugiej strony dostosowanie do podziału administracji państwa. W dziedzinie szkolnictwa i doskonalenia kadry zawodowej armji położono w okresie 2 lat ostatnich główny nacisk na odpowiednie ich przygotowanie, oraz wydatne podniesienie zarówno warunków samej pracy, jak i jej rezultatów przy zachowaniu **maksimum oszczędności.** Reasumując dokonane wysiłki w dziedzinie pracy nad usprawnieniem organizacyj wojskowych, pracy nad wyszkoleniem żołnierzy i pracy szkół wojskowych musimy stwierdzić niewątpliwie postęp naprzód. Ubiegły **rok był dla wojska rokiem wytężonej pracy** w dziedzinie **ulepszenia i usprawnienia administracji wojskowej.** Prace te objęły wszystkie szczeble życia wojskowego od kompanji do Ministerstwa. Administracja musiała się dostosować do przeprowadzonych reorganizacyj. W ich dziale został ustalony plan działania co do najlepszych i najważniejszych **zagadnień.** Ponadto tego budżetu nie trzeba **traktować** tylko z czystowojskowego stanowiska. Przemysł jest to duży **czynnik** rozwoju i kształtowania się **gospodarczego państwa.** Nie zważając na wzrost potrzeb armji przedstawiona analiza budżetu raczej wykazuje **zmniejszanie się stałe budżetu wojskowego.** Szereg pozycyj w obecnym preliminarzu uległo zmniejszeniu w porównaniu z wydatkami r. ub. Wobec przedstawionych danych wiceminister prosi o uchwalenie przedłożonego przez Rząd budżetu. Po przemówieniu wiceministra obrady przerwano.

PRZEMÓWIENIE REFERENTA.

Warszawa, 11.5 (Tel. wł.) Po przerwie zabrał głos referent poseł Zyndram - Kościałkowski. który na wstępie omówił sprawę przemysłu wojennego. Wobec braku kapitałów polskich prywatnych, rozbudowa przemysłu wojennego odbywać się musi **przy pomocy kapitałów rządowych.** Powstało szereg nowych placówek przemysłowych. Przy przejęciu zakładów „Pocisk" interesy państwa **zostały zabezpieczone.** Obecna wytwórczość prochu zaspakaja całe zamówienia wojska. Tak samo państwowe zakłady karabinów wykonują całe zamówienia armji. Warunki pracy robotników w zakładach państwowych są **b. dobre. Mieszkania ładnie urządzone i wygodne.** W Starachowicach państwo przejęło 51 proc. akcyj. Dużo zrobiono w rozbudowie **przemysłu lotniczego.**

W preliminowanym budżecie nie przewidziane **zostały wydatki** w związku **przyjęciem króla Afganistanu i prezentami dla niego.** Wiceminister Konarzewski przedłożył budżet szczerze. Budżet w latach poprzednich **był nierealny. a zrealizowanie go jest koniecznem.** Rząd miał możność podnieść budżet w r. ub. o 80 miljonów zł. i sprzeciwu w Sejmie nie spotkałby wówczas. Nie uczynił tego i odpowiednie pozycje skreślił. Budżet w r. ub. został przekroczony. **Tak samo przekroczony zostanie zapewne w r. 1928-29.** Budżet ten jest zresztą **stosunkowo mniejszy od poprzednich.** Referent prosi o przyjęcie budżetu w przedłożeniu rządowem.

REPLIKA GEN. KONARZEWSKIEGO.

Po przemówieniu następnie pos. Bittnera (Ch. D.), który poczynił cały szereg uwag **w zakresie fachowych zagadnień wojskowych.** zabrał głos wiceminister gen. Konarzewski, który odpowiedział **na wywody pos. Bittnera.**

Co do zaopatrzenia armji w działa Ministerstwo robi co może. Wogóle zwracana jest silnie uwaga **na przygotowania techniczne.** Odbywa się reorganizacja artylerji z uwzględnieniem lotnictwa. Co do fortec, to na rozbudowę ich w sensie wywodów przedmówcy **nie starczyłoby całego budżetu M. S. Wojsk.** Ministerstwo zwraca specjalną uwagę **na zagadnienie dróg.** Bez dobrych dróg bowiem problematyczne stają się kwestje fortyfikacji i obrony. Na fortyfikacje preliminarz przewiduje 1 i pół miljona złotych. Suma ta zużytkowana zostnie na roboty przygotowawcze. Rzecz naturalna, że niema mowy o takich fortecach, jak na Zachodzie, które się zachowały z okresu wojny, **ale są inne sposoby skutecznej obrony.**

Co się tyczy zwolnień z wojska na 7 lat przed upływem czasu dojścia do emerytury, to choć między zwolnionemi są dzielni i uczciwi ludzie, ale wojsko musi być bezwględne i posiadać ludzi z odpowiedniemi zdolnościami. Przykładem służyć może **armja rosyjska** przedwojenna, w której przetrzymywanie oficerów, doprowadziło **do jej** zestarzenia się i zniedołężnienia.

Pos. Bittner: Między zwolnionemi byli wybitni oficerowie.

Gen. Konarzewski: Pan mówi o zemście (?).

Pos. Bittner: Nie mówiłem o zemście, stwierdzam fakt.

Gen. Konarzewski: Jeżeli są pieśni bez słów, są i słowa bez pieśni. Uwaga p. posła miała taką tendencję. W zwalnianiu przedwczesnem z wojska niema mowy o jakiejś zemscie. Celem było **odmłodzenie armji,** usprawnienie jej.

O godzinie 9 m. 15 przewodniczący zamknął posiedzenie, odraczając dyskusję nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych do soboty.

Oświadczenie Waldemarasa

O ROKOWANIACH POLSKO - LITEWSKICH.

Warszawa, 11-5. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: Premjer Waldemaras oświadczył wczoraj wieczorem **na przyjęciu przedstawicieli prasy zagranicznej w Kownie, że w rokowaniach polsko-litewskich nie zaszły dotąd żadne wypadki, któreby uprawniały do pesymistycznego zapatrywania się na dalszy przebieg obrad,** dodał jednak, że trzeba zaczekać na wyniki rokowań wszystkich trzech powołanych do życia w **Królewcu komisyj i dopiero wtedy będzie można powiedzieć coś konkretnego.**

Komisje obradujące w sprawach stosunków polsko-litewskich — mówił Waldemaras — przygotują albo konkretne projekty i propozycje lub też sprawozdania dla drugiej plenarnej polsko-litewskiej konferencji, która prawdopodobnie **odbędzie się** w końcu lipca **w Królewcu.** Gdyby rokowania w komisjach miały napotkać **na poważniejsze przeszkody,** trzebaby plenarne zgromadzenie konferencji polsko - litewskiej **zwołać** w Berlinie w czasie wcześniejszym.

Premjer litewski nie mógł sobie również odmówić powiedzenia słów kilka o t. zw. **kwestji wileńskiej.** Kwestja ta — mówił — jest **najgłówniejszem nierozwiązanem zagadnieniem,** które powinno jednak koniecznie znaleźć rozwiązanie. Porozumienie z Polską w poszczególnych kwestjach bez porozumienia powszechnego **wydaje się** premjerowi **litewskiemu niemożliwe.**

Kończąc, oświadczył Waldemaras, że 18 maja wyrusza do Londynu

Projekt amnestji dla więźniów

Z OKAZJI 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.

Warszawa, 11-5. (Tel. wł.) Rząd postanowił wystąpić z własnym projektem amnestji więźniów z okazji 10-lecia niepodległości Polski. Projekt ustawy uchwalony został na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów.

Amnestja dotyczyć będzie przestępstw karnych zarówno należących do właściwości sądów powszechnych, wojskowych, jak i do władz administracyjnych.

Amnestja dotyczy pewnych kategoryj przestępstw z okresu tworzenia się niepodległości, jak walk w pierwszym okresie, dalej pewnych kategoryj przestępstw z okresu do maja 1926 r., prócz tego dotyczyć będzie pewnej kategorji komunistów, szczególniej młodzieży do lat 18 i przestępstw pospolitych, karanych grzywną, mogącą być zamienioną na 3-miesięczny areszt.

Kara dożywotniego więzienia zamieniona zostanie wskutek amnestji na 15 lat ciężkiego więzienia, a kara śmierci na dożywotnie więzienie.

Afera „defenzywna"

POSŁA MALINOWSKIEGO Z PPS.

Warszawa, 11-5. (Tel. wł.) W związku z aferą socjalistycznego posła Malinowskiego, któremu p. Bełcikowska zarzuciła współpracę z policją polityczną, donosi „Rzeczpospolita", że według kursujących w kołach prasowych i politycznych pogłosek, p. Bełcikowska **ma zamiar w dalszym ciągu rozwijać swoje oskarżenia przeciw leaderom P. P. S.** i zaatakować z imienia i nazwiska **wszystkich tych, których poznała dzięki swej pracy w defensywie. M. in. ma być** podobno zaatakowany **pos. J. były szef defensywy legjonów.**

Do wiadomości tej dodaje „ABC", że szefem defensywy w pierwszej brygadzie legjonów **był poseł Jaworowski,** obecny wiceprezydent m. Warszawy.

Co do losów sprawy posła Malinowskiego, to, jak twierdzi „Gazeta Warszawska", CKW. PPS. przesłucha posła Malinowskiego oraz cały szereg osób z pośród członków stronnictwa w sprawie powyższej. Szereg leaderów PPS. **domaga się stawienia posła Malinowskiego pod sąd partyjny.** Po rozpatrzeniu zarzutów, imputowanych posłowi Malinowskiemu, ma być wydany oficjalny komunikat CKW. PPS.

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z MIN. ZALESKIM.

Warszawa, 11-5. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 11 w południe marszałek Piłsudski przyjął w swych apartamentach w generalnym inspektoracie sił zbrojnych ministra Zaleskiego, z którym odbył konferencję na temat sytuacji politycznej.

OBAWA STRAJKU.

Warszawa, 11-5. (AW.) Związek zawodowy robotników budowlanych uchwalił na dzisiejszym wiecu żądać podwyżki płac. Ponieważ przemysłowcy budowlani oświadczają, że do podwyżki przychylić się nie będą mogli, zachodzi obawa strajku

PRZEGLĄD PRASY

Polska i Czechosłowacja.

Głos oficjalnego organu czeskiego po wizycie min. Zaleskiego w Rzymie.

Ostatnie wydarzenia na forum międzynarodowem, w szczególności niedawna podróż ministra Zaleskiego do Rzymu, wywołały w prasie europejskiej szereg głosów, poświęconych polityce zagranicznej Polski i jej stosunkowi do państw Małej Ententy. Niektóre pisma starały się przy tej okazji dowieść, że podróż ministra Zaleskiego do Włoch skierowana była w pierwszym rzędzie przeciwko Małej Entencie i że była ona pierwszym krokiem na drodze do nowej orjentacji polskiej polityki zagranicznej. A kiedy wkrótce potem minister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. Benesz, wyjechał do Anglji, część prasy europejskiej zaczęła podróż tę komentować, jako kontrakcję Pragi, twierdząc przytem, że w Anglji zastanawiano się nad tem, jakie stanowisko zająć należy wobec nowej orjentacji polskiej.

Na wszystkie takie i podobne głosy zareagowała w tych dniach w sposób bynajmniej niedwuznaczny praska oficjalna „Ceskoslovenska Republika" w artykule, zatytułowanym „Polska i nasza polityka zagraniczna". Nawiązując do wypowiedzianego nie dawno na łamach tego pisma zdania o wspólnocie celów zagraniczno-politycznych Polski i Czechosłowacji, cytowany dziennik pisze:

Nasza podobna historja, nasze pokrewieństwo słowiańskie, bliskie sąsiedztwo i analogiczna pozycja w Europie środkowej, wszystko to poprowadziło wybitnych mężów u nas i w Polsce do przekonania, że spokojną przyszłość zdołamy sobie zapewnić jedynie przy pomocy wzajemnej współpracy pokojowej. A w duchu tej świadomości kroczy Czechosłowacja już od szeregu lat z Polską po drodze wspólnej pracy na rzecz utrwalenia pokoju.

Pismo daje dalej wyraz przekonaniu, że w dziale wzajemnej współpracy polsko-czeskosłowackiej na forum międzynarodowem nic się ostatnio nie zmieniło i w przyszłości nic się nie zmieni. Wszystkie głosy i przypuszczenia co do istnienia jakichkolwiek dyferencyj między Polską a Czechosłowacją w dziedzinie polityki zagranicznej są — zdaniem „Ceskoslovenskiej Repuliki" — najzupełniej bezpodstawne.

Już dawno porozumieliśmy się z Polską — pisze czeska urzędówka — a na tej drodze wytrwamy bez względu na to, czy sobie ktokolwiek tego życzy, lub nie.

Po przytoczeniu na poparcie tego twierdzenia słów ministra Zaleskiego, dotyczących współpracy Polski z Małą Ententą, „Ceskoslovenska Republika" pisze:

Polacy znają wartość naszej przyjaźni, my znamy wartość przyjaźni polskiej. Ufamy sobie wzajemnie, a dlatego ostatnie wydarzenia nie mogą nas absolutnie niepokoić, gdyż jest to zbyteczne i wszystko przeciwko temu przemawia. Dla obu stron jest to całkiem jasne, a z tego względu wszelkie intrygi nieprzyjacielskie mijają się z celem. Węzły przyjaźni polsko-czeskosłowackiej są na szczęście tak mocne, że żaden tani wymysł nie zdoła ich przerwać. Wymienione powyżej próby w kierunku poróżnienia Polski z Czechosłowacją będą dlatego miały zupełnie inny skutek: poprowadzą do dalszego umocnienia poglądu, że jeden bez drugiego oznaczałibyśmy daleko mniej i że dążyć trzeba do jeszcze ściślejszej współpracy. A to nie będzie martwić ani nas, ani Polaków.

Sztekker pokonany

PRZEZ „CZARNĄ MASKĘ".

Wilno, 11-5. (AW.) W odbywającym się tu turnieju zapaśniczym walki francuskiej mistrz Polski, Sztekker, zdobywca pierwszej nagrody w Berlinie i Warszawie położony został w walce wczorajszej niespodziewanie przez nieznanego zapaśnika ukrywającego się pod czarną maską.

NA WYSTAWĘ PRASOWĄ.

Warszawa, 11-5. (Tel. wł.) Redaktor Zdzisław Dębicki wyjechał do Kolonji na międzynarodową wystawę prasy, jako oficjalny reprezentant Polski.

DLA OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI.

Warszawa, 11-5. (AW.) W dniu 17 bm. polski komitet pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarji wysyła do Sofji pociąg sanitarny oraz 2000 dolarów jako pomoc doraźną.

KTO PODPISAŁ WNIOSEK

O ODEBRANIE „VIRTUTI MILITARI" P. BAGIŃSKIEMU.

Warszawa, 11-5. (AW.) Jak się dowiadujemy, wniosek do kapituły orderu krzyża „Virtuti Militari" o odebranie krzyża posłowi Bagińskiemu podpisany został przez pułkowników: Sławka, Koca, Pierackiego, oraz majorów: **Kościałkowskiego, Polakiewicza, Dziduszyckiego** i in. Mimo oświadczenia posła Bagińskiego, że sam decyduje się złożyć krzyż, wymienieni kawalerowie orderu **podtrzymują swój wniosek i domagają się od kapituły zajęcia w tej sprawie odpowiedniego stanowiska.**

Wykrycie gniazda komunistycznego

W LOKALU ZWIĄZKÓW ŻYDOWSKICH W KOWLU.

Kowel, 11-5. (AW.) Władze bezpieczeństwa przeprowadziły ścisłą rewizję w lokalu robotniczych związków żydowskich w związku z ostatnio coraz częstszemi na terenie Kowla **demonstracjami komunistycznemi.** W lokalu **związków żydowskich znaleziono ogromne zapasy literatury agitacyjnej, instrukcje kominternu oraz obszerną korespondencję, stwierdzającą związek organizacji z Moskwą.** W związku z wynikami rewizji aresztowano **przeszło 30 osób członków żydowskich związków robotniczych.**

Olbrzymiego lotu naokoło świata

DOKONAĆ MA LINDBERGH.

Nowy Jork, 11-5. (AW.) Według informacyj dzienników tutejszych, jedna z fabryk samolotowych zajęta jest **budową nowego typu aeroplanu przystosowanego do lotów bez lądowania na olbrzymie odległości.** Firma ta miała zaproponować jednemu z lotników **dokonanie lotu naokoło świata wzdłuż marszruty Nowy jork — Los Angelos — Hawaje — Sydney — Singapore — Bombay — Paryż i z powrotem do Nowego Jorku. Kulminacyjnym** etapem tego **gigantycznego lotu byłby przelot z Hawajów do Sydney** na odległości przewyższającej odległość Nowy Jork — Paryż. Lotnikiem, **który miałby dokonać tego** niezwykłego czynu, **ma być Lindbergh.**

Japonja sprzeciwia się

WNIESIENIU SPRAWY CHIŃSKIEJ DO LIGI NARODÓW.

Wiedeń, 11-5. (PAT.) „United Press" donosi z Szantungu, że nowomianowany chiński komisarz spraw zagranicznych w Tsi-Nan-Fu oświadczył Japończykom, że **wszystkie elementy komunistyczne wydalone zostaną z wojska i że aktualna kwestja japońsko-chińska zostanie załatwiona na drodze pojednawczej.**

Genewa, 11-5. (PAT.) Rząd nankiński **przesłał do Ligi telegram wskazujący na pogwałcenie przez oddziały japońskie suwerenności i niezależności chińskiej, domagając się natychmiastowej** zmiany sytuacji, zagrażającej pokojowi pomiędzy obu państwami. **Sekretarz generalny Ligi powiadomił niezwłocznie członków Rady o treści tego telegramu.**

Tokio, 11-5. — Japoński minister spr. zagran. oświadczył, że **Japonja nie zgadza się, aby Liga Narodów zajmowała się sprawami chińsko-japońskiemi. Gdyby to jednak nastąpiło, nie pozostałoby to bez następstw dla stanowiska Japonji wobec Ligi Narodów.**

Rząd japoński udzielił odpowiednich instrukcyj swemu przedstawicielowi przy Lidze Narodów, Sugimurze.

Japończycy zdobyli Tsi-Nan-Fu

WSKUTEK POJAWIENIA SIĘ NA POLU BITWY AEROPLANÓW.

Warszawa, 11-5. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: **Wczoraj ukazała się eskadra, złożona z 40 samolotów, która rozpoczęła rzucać bomby nad chińską częścią miasta. Wobec tej groźby, chińskie wojska wywiesiły białą flagę i zostały następnie rozbrojone. Rozbrojonych jest 7000 Chińczyków. Podczas walk w Tsi-Nan-Fu dotychczas zabito 150 Chińczyków.**

Według ostatnich wiadomości z Szanghaju, po pojawieniu się nad Tsi-Nan-Fu samolotów japońskich Chińczycy natychmiast skapitulowali. Japończycy, zajmując dzielnice chińskie, rozbrajali bez oporu oddziały wojsk południowych.

Potwierdza się wiadomość, że Japończycy obsadzili most kolejowy na rzece Żółtej.

2 domy zasypane, pociąg wykolejony

SKUTKIEM OSUNIĘCIA SIĘ OLBRZYMIEGO WAŁU ZIEMI.

Rzym, 11-5 (PAT) Tel. Union donosi, że w Grotamare w pobliżu Askoli z powodu ulewnych deszczów nastąpiło **obsunięcie się 15.000 m.3 ziemi, która zasypała 2 domy, przyczem zginęło 6 osób a 18 zostało rannych.**

Ziemia ta zasypała również tor linii kolejowej, prowadzącej z Ankony do Brinkizi. Wskutek tego pociąg osobowy, który zaraz po wypadku nadjechał w pełnym biegu uległ zupełnemu wykolejeniu, przyczem zginęło 12 osób m. in. 2 dzieci, 17 odniosło rany.

Powstały wskutek katastrofy zator jest tak wielki, że naprawa toru potrwa **conajmniej 5 dn.**

„Mossager" donosi, że liczba osób, które straciły życie w katastrofie kolejowej **wynosi 16 osób.**

WZROST DROŻYZNY.

Warszawa, 11-5. (Tel. wł.) W kwietniu wzrosła drożyzna w Warszawie o 2,4 proc.

KARAIMI W POLSCE.

Wilno, 11-5. (AW.) Wczoraj w urzędzie wojewódzkim w obecności wojewody Raczkiewicza, wyższych urzędników wojewódzkich oraz przy asyście hazama Szymona Firkowicza i przedstawicieli społeczeństwa karaimskiego odbył się akt złożenia przysięgi na wierność państwu przez głowę kościoła karaimskiego w Polsce, Seraja Chana-Szapszała. Po odebraniu przysięgi wojewoda Raczkiewicz zabrał głos, wyrażając radość, iż karaimi w Polsce uzyskali głowę swego kościoła.

SEJMOWA KOMISJA SKARBOWA.

Warszawa, 11-5. (AW.) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej, która zajęła się sprawą wyborów członków w komisji kontroli długów. Narazie nie doszło jednak do porozumienia. Następnie komisja przystąpiła do rozpatrzenia sprawy podatku przemysłowego.

ANTYPOLSKIE DEMONSTRACJE W KOWNIE.

Warszawa, 11-5. (Tel. wł.) Wiadomość PAT-icznej, zaprzeczająca pogłoskom o antypolskich demonstracjach w Kownie, okazuje się nieścisłą. Demonstracje takie miały miejsce, a dzienniki kowieńskie zamieszczają ich opis.

Echa śląskie.

WPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH na terenie wojew. śląskiego wykazują, że odsetek dzieci zapisywanych do szkół polskich wzrósł znacznie w porównaniu do lat ubiegłych. W roku bieżącym wynosi on 94 proc. na ogólną liczbę dzieci podlegających wpisowi, podczas gdy w r. ub. wynosił 87 proc., a w roku 1926 tylko 75 proc. (W).

NIEMIECKI TEROR WYBORCZY jaskrawo zaznaczył się na zebraniu partji centrowej w Mikulczycach na Śląsku niemieckim, na którem przemawiał znany renegat prałat ks. Ulitzka. Przemówienie jego było kilkakrotnie przerywane w języku polskim. Po skończonem zebraniu opadli zwolennicy Ulitzki domniemanego winowajcę niejakiego Sojkę, zadając mu nożem tak ciężkie rany, że walczy ze śmiercią.

Wiadomości ze stolicy.

„PLACE DE VARSOVIE" — ULICA PARYSKA. Po otrzymaniu wiadomości o postanowieniu municypalności miasta Paryża nadania jednemu z placów paryskich nazwy „Place de Varsovie", zarząd m. st. Warszawy zawiadomił władze miejskie Paryża, iż, kierując się temi samemi uczuciami, co władze Paryża, nadał jednej z ulic Warszawy na prawym brzegu Wisły nazwę „Paryska". W odpowiedzi na to zawiadomienie prezes rady miasta Paryża przesłał na ręce prezydenta miasta Słomińskiego depeszę z podziękowaniem w imieniu członków rady miasta Paryża oraz ludności paryskiej. Nadanie jednej z nowopowstających ulic nazwy „Paryskiej" nastąpiło 3 lata temu.

TEATR PRZYSZŁOŚCI I FILM O WARSZAWIE. W najbliższym czasie Warszawa wyśle do Poznania szereg nowych eksponatów, które umieszczone zostaną w pawilonie stolicy na powszechnej wystawie krajowej. Wśród eksponatów znajduje się między innemi oryginalny model teatru przyszłości zaprojektowany przez architektów Pronaszkę i Syrkusa. Projekt znanych architektów kładzie szczególny nacisk na efekty świetlne. Nadto przygotowany został ciekawy film, przedstawiający fragmenty Warszawy, gmachy reprezentacyjne, zabytki przyszłości, a nawet migawkowe zdjęcia z ruchu ulicznego stolicy. Słowem, Warszawa oglądana ze wszystkich stron patetycznych i codziennych przeniesiona będzie na czułej taśmie filmu do Poznania.

W 10-TĄ ROCZNICĘ BITWY KANIOWSKIEJ. W dniu wczorajszym o godz. 10 rano zebrali się w pięknie przystrojonym kościele OO. Jezuitów przy ul. S-to Jańskiej starzy towarzysze broni, którzy brali udział w bohaterskim boju kaniowskim, aby wysłuchać mszy św. za poległych. Niewielki kościołek jezuicki zapełnił się po brzegi. Przybyli na tę uroczystą chwilę modłów za dusze tych, którzy odeszli, kaniowczycy z całej Polski. Przybyli również przedstawiciele Ministerstwa spraw wojskowych oraz władz państwowych i miejskich. W asystencji kilku księży ks. Gall odprawił uroczystą mszę św. Po nabożeństwie kaniowczycy ruszyli w szeregach ze sztandarami i przy dźwiękach orkiestry 30 pułku strzelców kaniowskich, aby złożyć wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie o godz. 13 w poł. odbyła się konferencja uczestników zjazdu w kasynie garnizonowem przy Al. Szucha.

NADUŻYCIE W ZAKŁADZIE POPRAWCZYM.

Warszawa, 11-5. (Tel. wł.) W Warszawie został aresztowany Wacław Paniewski, b. dyrektor zakładu poprawczego dla chłopców w Studzieńcu. Na Paniewskim ciąży zarzut sprzeniewierzenia.

PO KONGRESIE W ALBA JULJA.

Bukareszt, 11-5 (AW) „Uniwersul" donosi, że po kongresie w Alba Julja przyszło do rozruchów w komitadżie Bihar. Chłopi po powrocie z kongresu usiłowali wyrzucić z urzędów wójtów, należących do stronnictwa liberalnego, co im się też w kilku miejscowościach udało. Żandarmerja przywróciła spokój.

Bomba kapitalistyczna

CZY NOWA PUŁAPKA NA KAPITAŁ PRYWATNY.

(Korespondencja własna K. Z.).

Moskwa, w maju 1928.

Po ostatniem zaostrzeniu kursu polityki gospodarczej, po aprobowaniu przez centralny komitet projektu zmierzającego do zupełnego zniesienia własności prywatnej w gospodarce rolnej, w okresie gdy się głośno zapowiada przywrócenie „komunizmu wojennego", wielką niespodizanką stał się ogłoszony dekret budowlano — mieszkaniowy.

Przekonanie o powrocie do czasów najradykalniejszego komunizmu stało się tak powszechne, że nikt nie chciał dać wiary, że dekret ten jest rzeczywistością. Nawet wizyta króla Amanullaha i naskakiwanie przed nim dygnitarzy sowieckich nie wywołało tyle niepokoju, ile wywołał ten odskok polityki wewnętrznej Sowietów, będący stwierdzeniem bankructwa ideologji czerwonych władców Kremla.

I jeszcze w ostatniej chwili sam prezes Wcika zaprzeczał na konferencji międzypartyjnych delegatów pogłosce, aż tu naraz — jak piorun z „burżuazyjnego nieba" — zapewne pod wpływem niesłychanej nędzy mieszkaniowej w Moskwie, która m. i. wywołała niebywałą epidemję zaplusKwienia, ukazał się dekret, wprowadzający w dziedzinę budowlano-mieszkaniową zasady wolnego kapitalizmu, o wiele dalej idące niż na całym „zgniłym Zachodzie".

Fanatycy komunistyczni, czytając ten ukaz, będący „przedarciem frontu komuny przez kapitał prywatny", czytają ze zdumieniem, jak wspomniany dekret o budowie mieszkań zaprasza grzecznie do tworzenia prywatnych spółek kredytu wzajemnego dla budowania domów mieszkalnych przez przedsiębiorców prywatnych.

Aby nie było wątpliwości, dekret zawiera cały szereg nęcących propozycyj. A więc w nowych spółkach nie jest wymagany w żadnym stopniu udział państwa. Prawo własności w stosunku do nowych domów, wybudowanych przez te spółki, przywraca się w całkowitym rozmiarze od chwili, gdy 30 proc. kosztorysu budowlanego jest wykonane; przedsiębiorca ma prawo sprzedaży, zastawu i wogóle zupełnie nieograniczonego rozporządzania się budowlą. Zbudowane domy stają się terenem eksterytorjalnym w republikach sowieckich, nie podlegają ustawodawstwu komunistycznemu. Prawo wynajmu mieszkań, zawierania i zrywania umów staje się przywilejem kamienicznika, nie podlegającym żadnym ograniczeniom. Oczywiście o normie komornego i ochronie lokatora niema mowy, nawet więcej: przestaje istnieć w tych przyszłych domach ograniczenie t. zw. „żił płoszczadi" t. j. przestrzeni przeznaczonej na mieszkanie dla jednostki, która wynosi obecnie 3 sążnie kw. na osobę. Wolno zajmować w tych domach jakie się chce mieszkanie, wszystkie one będą wolne od wszelkich świadczeń i rekwizycyj na rzecz miasta i państwa.

Ale to nie koniec przywilejów... Nowy dekret uwalnia raz na zawsze dochody z tych domów od podatku dochodowego, podatków lokalnych i częściowo od podatku gruntowego (od placu). Wreszcie dekret nadaje właścicielom tych domów prawo przekazywania własności spadkobiercom.

Jak wiemy, w dziedzinie mieszkaniowej nawet w stosunku do nowych budowli żadne państwo po wojnie nie przywróciło w nieograniczonych rozmiarach praw własności, normując i nadzorując w miarę możności rozdział i eksploatację domów mieszkalnych. Dopiero pierwsza sowiecka Rosja komunistyczna wprowadza do tych stosunków swobodę kapitalistyczną bez żadnych zastrzeżeń i ograniczeń!

Nic dziwnego, że dekret wywołał wrażenie bomby. Sam fakt przywrócenia spadkobrania, które w „imperjalistycznej i kapitalistycznej" Anglji jest mocno obcięte, wywiera wrażenie czegoś niesamowitego. Dla szeregu obywateli sowieckich, którzy już niczemu się nie dziwią, ale i niczemu nie wierzą, dekret ten wydaje się pułapką dla ujawnienia kapitalistów, których potem odpowiednio zgnębi się.

Zobaczymy czy znajdą się chętni do korzystania z nowych niebywałych łask sowieckich.

N.

Samolotem po koronę do Bukaresztu.

Z PRZYGÓD KS. KAROLA W LONDYNIE.

W uzupełnieniu telegraficznych wiadomości o wydaleniu rumuńskiego ks. Karola z Anglji podać należy szereg informacyj o roli, jaką ks. Karol odgrywał w Anglji i o zastosowanych wobec jego osoby zarządzeniach władz angielskich.

Nakaz opuszczenia Anglji otrzymał książę 8 maja w nocy w swej willi po powrocie z Londynu, gdzie oglądał z towarzyszącą mu panią Lupescu film „Jesteśmy wszyscy graczami".

Podczas wyświetlania filmu usiłowała pani Lupescu połączyć się telefonicznie z Wiedniem, nie otrzymała jednak połączenia, gdyż ks. Karol był z towarzyską swoją pilnie strzeżony przez policję.

W nakazie, otrzymanym wprost z ministerstwa spraw wewnętrznych na zlecenie ministerstwa spraw zagranicznych, w którym interwenjował przedstawiciel rządu rumuńskiego, powiedziano, że pobyt księcia Karola oraz towarzyszącej mu pani Lupescu w Anglji nie jest pożądany. Władze otrzymały zlecenie odstawienia go pod osłoną policji na okręt, o ile nie zechce sam wybrać sobie jakiegoś statku, który w najbliższym czasie opuszcza Anglję.

Wydalenie księcia Karola umotywowane zostało tem, że Anglja nie może dopuścić, aby na jej terytorjum przygotowywano zamach przeciw zaprzyjaźnionemu rządowi.

Książę Karol zaprotestował, dowodząc, że gabinet angielski, który powziął uchwałę co do wydalenia go, wychodzi z wręcz fałszywego założenia i że powziął swą decyzję wskutek intryg rządu bukaresztеńskiego. Pomimo protestu swego poddał się jednak woli władz angielskich.

Pisma angielskie potwierdzają wiadomość, że poczyniono przygotowania, aby przewieźć ks. Karola dwoma samolotami do Rumunji i że samolotami tymi miała być przetransportowana również olbrzymia ilość ulotek z odezwami. Samoloty te zamówiło jedno z pism angielskich i tem też tłumaczy się fakt, że Towarzystwo lotnicze, które zgłosiło się na wynajem samolotów, przypuszczało, że chodzi tu o wyjazd korespondentów tego pisma, a nie wyjazd ks. Karola.

Dotychczas nie ustalono, które pismo zgodziło się na taką awanturniczą imprezę. Powszechnie wymieniają jednak „Daily Mail" i „Daily Express", z któremi ks. Karol utrzymuje bliższe stosunki. Właścicielem „Daily Mail" jest słynny Lord Rothermere, wobec którego książę Karol miał jakoby przejąć pewne zobowiązania na rzecz Węgier.

Jak b. żandarm austrjacki

ZABIEGA O KORONĘ I RĘKĘ KRÓLEWNY.

Znane są dzieje obecnego dyktatora Albanji Achmeda Beg Zogu, który z początkiem wojny światowej był żandarmem austrjackim, a potem po różnych kolejach losu, lawirując między Jugosławją a Włochami, stał się kacykiem małej Albanji.

Obecna jego sytuacja nie jest jednak do pozazdroszczenia. Z jednej strony zagrażają mu niezadowolone plemiona północne, a z drugiej coraz silniej daje się odczuwać nacisk ze strony Włoch w kierunku zawarcia unji celnej.

Aby zabezpieczyć swoje położenie, zamierzał Achmed beg Zogu już kilkakrotnie ogłosić się królem Albanji i celem zapewnienia sobie poparcia Włoch nosił się z myślą poślubienia którejś z księżniczek włoskich.

Achmed beg Zogu zaręczył się już dawniej z córką najbogatszego ziemianina albańskiego, Szefketa Werlaci, który przyczynił się głównie do powodzenia akcji Achmeda przeciw biskupowi Fan Noli. Później jednak małżeństwo to do skutku nie doszło, tak samo jak nie powiodła się kombinacja z księżniczką włoską.

Obecnie zwrócił się Achmed beg Zogu w innym kierunku, mianowicie zamierza **ubiegać się o rękę jednej z córek króla egipskiego Fuada I,** w którego żyłach płynie krew albańskiego bohatera narodowego, Skenderbega. W związku z tym zamiarem ma wyjechać do Kairа albański minister Ceko, a albański minister dla spraw zagranicznych, Ilija beg Wrioni ma wyjechać w najbliższym czasie do Londynu, celem skłonienie rządu angielskiego do interwencji na dworze egipskim.

Jest rzeczą wątpliwą, czy Achmed beg Zogu rzeczywiście dostanie księżniczkę egipską za żonę, a jeszcze bardziej wątpliwą jest kwestja, czy małżeństwo to wyratuje go z trudnego położenia..

Zniszczona Bułgarja

ROZMIARY STRAT PO TRZĘSIENIU ZIEMI.

W Bułgarji przeprowadza się obecnie obliczenia szkód, spowodowanych niedawnem trzęsieniem ziemi.

Według przedbieżnych obliczeń szkody przekraczają cyfrę 3 miljardów lew.

Katastrofa poszkodowała dziesiątą część całej ludności i zniszczyła piętnastą część źródeł dochodów życia gospodarczego.

Sympatja zagranicy dla nieszczęśliwego narodu jest tak wielka, że można się spodziewać wielkiej pomocy materjalnej a przedewszystkiem można liczyć na **odroczenie reparacyj,** co przyczyniłoby się w wielkiej mierze do ułatwienia sytuacji finansowej państwa.

Najtrudniej będzie odbudować przemysł zniszczony, odbudowa bowiem wymagałaby wielkiego kapitału zagranicznego.

Trzęsienie ziemi powstrzymało prawdopodobnie na dłuższy przeciąg czasu tak wspaniale w ostatnich latach zapowiadający się rozwój gospodarczy Bułgarji.

ZYGZAKIEM.

B Z Y.

Bzy już zakwitły, liljowe kwiaty,
Śmiejąc się w słońca złocistej urodzie,
Obliczam zyski życia, liczę straty...
Widzę... bzy kwitną nie w moim ogrodzie.

Może bez komuś radość wiosny wróży
I uśmiech wzbudzi wśród smętków tysięcy.
Może gdzieś, kogoś woń kwiatu odurzy,
Wskrzeszając falę beztroski dziecięcej.

Lecz trzeba ogród mieć własny, ukryty,
Glebę rodzącą i ogrodzeń moce,
Bo kąt zaciszny i kwiatem obfity
Nawiedzi złodziej w księżycowe noce.

Lecz trzeba umieć siać radości kwiaty,
I szczepić kwiatom wesele barw jasnych,
I trzeba umieć nosić w sercu światy
Głębokiej wiary w potęgę sił własnych.

Umiałem kiedyś śmiać się w kwiatów woni,
Z wiosną i słońcem byłem w lubej zgodzie.
Dziś już, niestety, widzę, jak na dłoni,
Że bzy zakwitły nie w moim ogrodzie.

Ćw.

Kruk krukowi oka nie wykole...

JAK SOCJALISTA RATOWAŁ KOMUNISTĘ?

Wczoraj podaliśmy krótką wiadomość telegraficzną o uchwałach sejmowej komisji regulaminowej, która uchwaliła wydać sądowi posła Sochackiego, co do wydania zaś posła komunistycznego z Zagłębia Dąbrowskiego Wład. Baczyńskiego 7 głosów padło za wydaniem i tyleż przeciw.

Uzupełnić należy powyższą wiadomość tem, że prokurator Belcerman zażądał wydania posła Baczyńskiego m. in. z tego powodu, że poseł Baczyński podczas dziesięciolecia rewolucji bolszewickiej w Moskwie otrzymał z rąk dowódcy armji czerwonej Woroszyłowa order „czerwonego sztandaru" dla doręczenia go b. posłowi Łańcuckiemu, odsiadującemu w Warszawie karę więzienną.

Wydaniu posła Baczyńskiego sprzeciwił się poseł Pużak (PPS.), zgłaszając odpowiedni wniosek. Wobec tego że zarówno wniosek rządowy o wydanie, jak i przeciwny wniosek posła Pużaka uzyskały po 7 głosów, przewodniczący komisji poseł Lieberman (PPS.) zwrócił się do marszałka Sejmu, posła Daszyńskiego (PPS.), by rozstrzygnął tę kwestję.

W ten sposób PPS. uratowała narazie komunistę przed wydaniem go władzy sądowej i ostatecznie od członka PPS., marsz. Daszyńskiego zależy, czy pośrednik orderu bolszewickiego podzieli los Łańcuckiego.

Nasz dział radiowy.

SKRZYNKA POCZTOWA.

W. P. L. Balcerowski, Będzin. Listu W. P. nie umieścimy. Zbyt obszerny i nadto „osobisty". Sprawy podobne poruszaliśmy ogólnie w „Naszym dziale radjowym". Niestety tacy właściciele domów zdarzają się — chociaż już coraz mniej. Nasze prawodawstwo opracowuje odnośne ustawy. Radzimy ugodowo sprawę z gospodarzem załatwić. (ar).

W. P. Pstrokoński, Zawiercie. Działalność Radjoklubu R. K. Z. czasowo w zawieszeniu z powodu zbyt małego zainteresowania jego członków. (ar).

Program radjowy

NA SOBOTĘ 12 MAJA.

KATOWICE:

16.00 — Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej.
16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszenia Gospodarczego Województwa Śląskiego.
16.40 — Odczyt p. t. „Najciekawsze zabytki najbliższych okolic Krakowa" — wygł. dyr. dr. F. Kopera, prof. U. J.
17.05 — Komunikaty.
17.20 — Wykład historji Polski.
17.45 — Audycja dla dzieci. „Bal na dworze Królowej Wiosny" obrázek zradjofonizowany.
18.55 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci.
19.15 — Rozmaitości.
19.35 — Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa"—wygł. dr. Michał Bielak.
20.30 — Transmisja z Warszawy. Operetka w 3-ch aktach O. Straussa „Czar Walca".
22.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. i P.A.T.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej.

Zapisujcie się do PMS.

Dwa śmiertelne wypadki.

W ŻELAZNYCH KLESZCZACH BUFORÓW I POD KOŁAMI LOKOMOTYWY.

Jednego dnia zdarzyły się na terenie Sosnowca dwa śmiertelne wypadki.

Przedwczoraj około godz. 12 w południe w obrębie fabryki Hulczyńskiego robotnik tej fabryki Juljan Szkutnik, zamieszkały przy ul. Będzińskiej 12, w czasie przesuwania wagonów **znalazł się między buforami.** Nieszczęśliwego bufory zgniotły. Natychmiast odwieziono go do ambulatorjum Kasy chorych przy ul. 3 Maja, ale w drodze zmarł.

Miejscem równie tragicznego wypadku była tego samego dnia o godz. 10 wieczorem okolica kopalni Modrzejów. Oto niejaka Helena Śmielewska licząca lat 18, zam. w Modrzejowie przy ul. Gdańskiej 18 szła z tak zwanych „bergów" w towarzystwie Janiny Radziochówny, liczącej lat 14.

Obydwie dziewczyny niosły węgiel z „bergów". W tem miejscu, gdzie przechodziły zbiegają się dwa tory: jeden wąskotorowy, kopalniany, drugi normalny tor kolejowy. Gdy dziewczęta znalazły się na torze wąskotorowym, nadchodził właśnie pociąg, wiozący piasek na podsypkę dla kopalni.

Śmielewska i Radziochówna zbiegły z nasypu kolejki wąskotorowej i wbiegły na drugi nasyp toru normalnego. Para przejeżdżającej obok lokomotywy i ciemność sprawiły to, iż **dziewczęta nie zauważyły nadjeżdżającej właśnie drugiej lokomotywy na linji normalno-torowej.** Lokomotywa ta, prowadzona przez maszynistę Jana Bielskiego, **wpadła na stojące z węglem dziewczyny.**

Śmielewska straciła głowę i wpadła pod koła lokomotywy, które zgniotły jej czaszkę i urwały nogę. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Radziochówna natomiast zachowała zimną krew i szybko zbiegła z toru. **Pchnął ją tylko cylinder lokomotywy,** nie czyniąc jej poważniejszej szkody.

Zwłoki Śmielewskiej, nieszczęsnej ofiary tragicznego wypadku, odwieziono do kostnicy kopalni Jerzy w Niwce.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

12 Sobota	Dziś Pankracego M.
	Jutro Serwacego B.
	Wsch. słońca 3 m. 46.
	Zach. „ 19 m. 18

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Napoleon".

Kino „Oaza" — „Wieczna miłość" z Mary Carr.

Kino „Sfinks" — „Gniazdo miłostek".

Kino „Momus": „Trzej Muszkieterowie".

× **WIELKI KONCERT NA DAR NARODOWY.** Na zakończenie tygodnia zbiórki na Dar Narodowy w Dąbrowie staraniem miejscowego Koła P. M. S. odbędzie się dziś, tj. w sobotę dnia 12 bm. w sali Resursy wielki koncert z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych: p. Marji Bieleckiej, primadonny opery polskiej w Katowicach, Józefa Stępniowskiego, Stefana Barańskiego, dyrygenta opery polskiej w Katowicach i Leopolda Szpinalskiego, wirtuoza-pianisty i laureata konkursu szopenowskiego w Warszawie. Początek o godz. 8 wiecz. Szczegóły w programach. Ceny od 1 do 6 zł. Bilety wcześniej nabyć można w cukierni p. Pietrzaka. Koncert ten ze względu na świetnych wykonawców oraz cel imprezy godzien jest poparcia najszerszych sfer społeczeństwa.

× **POMNIK KU CZCI POLEGŁYCH 11 P. P.** Prezydjum komitetu budowy pomnika poległym oficerom i żołnierzom 11 p. p. ziemi będzińskiej w osobach pp.: starosty Olpińskiego i d-cy 11 p. p. pułk. Chilarskiego zwróciło się z prośbą do Jego Magnificencji rektora Akademji sztuk pięknych w Krakowie o wskazanie z grona profesorów akademji, lub wychowanków artysty, któryby podjąłby się zaprojektować plan pomnika. Komitet budowy pomnika dąży do tego, aby odsłonięcie pomnika mogło nastąpić w dniu święta pułkowego 11 p. p., przypadającego w rocznicę odzyskania niepodległości, tj. 11 listopada b. r.

× **ZIMNICA MAJOWA.** Zdaje się, że w kalendarzu nastąpiła rewolucja, skutkiem czego kwiecień — plecień przesunął się na maj. Zimnica którą zazwyczaj przynoszą święci: Pankracy—Serwacy — Bonifacy, przekomarza się z majem na całej przestrzeni jego dotychczasowych rządów. Jak się okazuje, fala zimna idzie od zachodu. W całej Polsce panuje zmienna pogoda, z przelotnemi deszczami a nawet śniegiem. Istnieje obawa, że długotrwałe zimna wpłyną ujemnie na rozwój zbóż i sadów.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godzinie 8 wieczór odbędzie się wielki koncert-monstr artystek europejskiej sławy: p. Janiny Rozenberżanki — nadzwyczaj utalentowanej pianistki u której gra przemawia prawdziwą poezją, zaś kantylena śpiewa szczerym wylewem uczucia, oddając najsubtelniejsze odcienia.

Oprócz Janiny Rozenberżanki wystąpi znakomita primadonna operowa p. Hanna Skwarecka, dobrze znana melomanom oper: Warszawskiej, Poznańskiej, Lwowskiej i Katowickiej. W programie p. H. Skwareckiej są utwory dotychczas zupełnie nie śpiewane w Zagłębiu, a mianowicie: Arja Królowej Bony z op. „Zygmunt August" muzyka Jotejki, arja z opery „Andre Chenier" muz. Giordano. Akompaniować będzie znany i ceniony prof. Stanisław Lipski na fortepianie który specjalnie zostanie transportowany z Katowic ze składu Bechsteina, przedstawicielem którego jest Em. Wittor. Mamy niezłomną nadzieję, że ten koncert zaciekawi szersze koła muzykalnej publiczności, która wypełni teatr po brzegi, aby rozkoszować się tak rzadkiem koncertem w Sosnowcu. Pozostałe w nielicznej ilości bilety są jeszcze do nabycia w „Polonji"

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 12 maja, „Trubadur" (dla szkół).

Sobota, dnia 12 maja, „Konrad Kędzierzawy" (premjera).

Niedziela, dnia 13 maja, „Konrad Kędzierzawy" (pop.).

Niedziela, dnia 13 maja, „Tannhäuser" (występ M. Sowilskiego).

Wtorek, dnia 15 maja, Występ Józefa Śliwińskiego (o godz. 8 wieczór).

× **NOMINACJA.** Urzędnik starostwa będzińskiego p. Jan Korzeniowski otrzymał nominację na inspektora samorządu w Sandomierzu. Nowe stanowisko p. Korzeniowski obejmuje z dniem 1 czerwca b. r.

× **BUDOWA STADJONU.** Dzisiaj o godz 11 przed poł. w sali posiedzeń starostwa będzińskiego odbędzie się posiedzenie sekcji finansowej komitetu budowy stadjonu w Zagłębiu.

× **POSIEDZENIE TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW.** We wtorek 15 maja rb. odbędzie się o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu T-wa lekarskiego w Sosnowcu (ul. 3 Maja 15 oficyna) posiedzenie naukowe oddziału polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika w Sosnowcu. Porządek dzienny: 1) referat d-ra Rydera na temat: „O naturalnym przyroście ludności i jego czynnikach", 2) dyskusja, 3) sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA I WIELICZKI.** Oddział sosnowiecki Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych urządza wycieczkę krajoznawczą do Krakowa i Wieliczki w czasie Zielonych Świąt t. j. w dniach 27 i 28 maja b. r. Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat Związku, mieszczący się przy ulicy Warszawskiej 22 w Sosnowcu w godzinach od 13 do 20 (w soboty od 10 do 14) do dnia 16 maja br.

Od Administracji.

Naszych miejscowych P. T. Prenumeratorów prosimy prenumeratę wpłacać roznosicielkom tylko na podstawie pokwitowań Administracji.

Tydzień harcerski

W SOSNOWCU.

W dniach od 13 do 20 bm. odbędzie się w Sosnowcu „Tydzień harcerski" z następującym programem:

W niedzielę dnia 13 bm. od godz. 6 do 20 rozbicie obozów drużyn harcerskich: drużyn żeńskich przy ul. Małachowskiego, drużyn męskich na gruntach d-ra Dobrowolskiego nad Brynicą przy ul. Naftowej (dojście ulicą Dęblińską). O godz. 10 tegoż dnia msza św. w kościele parafjalnym.

W czwartek dnia 17 bm. o godz. 11 w kinie „Zagłębie" odbędzie się poranek dla młodzieży. Program obficie urozmaicony. Popołudniu od godz. 3 zabawa ogrodowa dla młodzieży i starszych w sosnowieckim lasku „Sokół" przy ul. Nowokościelnej. Na zabawie wiele niespodzianek.

W niedzielę dnia 20 bm. wieczornica harcerska za zaproszeniami.

× **Z ŻYCIA TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH W SOSNOWCU.** Dnia 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem prof. A. Tatomira doroczne walne zgromadzenie T. N. S. W., które przyjęło do wiadomości sprawozdanie ustępującego zarządu i udzieliło mu absolutorjum. Nad sprawozdaniem toczyła się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg kwestyj dotyczących reorganizacji i wzmożenia działalności miejscowego Koła T. N. S. W. Następnie dokonano wyborów nowego zarządu. Prezesem został wybrany jednogłośnie prof. A. Tatomir. Pozatem weszło do zarządu siedem osób, a wśród nich pięć z zarządu poprzedniego. Obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu zgromadzenia podamy w jednym z najbliższych numerów.

× **WIZYTACJA OŚRODKÓW ZDROWIA W POWIECIE.** Wczoraj rano do starostwa będzińskiego przybyli: dr. Milam przedstawiciel Fundacji Rockfellerowskiej na zachodnią Europę, dr. Strodt, dyrektor biura Fundacji na Europę, oraz przedstawiciel departamentu zdrowia przy Ministerstwie dr. Tubiasz. Goście w towarzystwie lekarza powiatowego d-ra Pietraszewskiego zwiedzili ośrodki zdrowia na terenie powiatu Będzińskiego, a mianowicie: w Będzinie, Strzemieszycach, Dańdówce, Czeladzi i Bobrownikach. Wzorowo prowadzone ośrodki zdrowia, oraz poprawienie się ogólnego stanu zdrowotności na terenie powiatu wzbudziły u zwiedzających szczere zadowolenie.

× **NA KOLONJE** dla dzieci polskich z Niemiec Konwencja Węglowa dąbrowsko - krakowska złożyła 200 zł.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ M. BĘDZINA** odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. o godz. 20 według następującego porządku obrad: 1) przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, 2) wniosek zarządu miasta w sprawie nabycia akcji III emisji sp. akc. Tramwaje elektryczne Z. D., 3) wniosek Magistratu w sprawie kupna gruntu pod budowę szkoły przy ul. Krakowskiej, 4) wniosek Magistratu w sprawie kupna gruntu od p. Gęborskiego, 5) wniosek zarządu miasta w sprawie kupna folwarku „Ustronie" na kolonje letnie.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU „PŁUGA".** W dniu 13 maja w kole rolniczem „Pług" w Gzichowie odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru według następującego porządku: 1) godz. 8 r. zbiórka w szkole powszechnej na Gzichowie, 2) godz. 8.30 wymarsz do kościoła na mszę św., celem poświęcenia sztandaru, 3) powrót z kościoła i uroczyste wbijanie gwoździ

× **Z DOMU LUDOWEGO W SOSNOWCU.** Zarząd Domu ludowego przypomina członkom i sympatykom, że w dniu 13 maja t. j. w niedzielę o godz. 8 wieczorem, odbędzie się zwykły wieczór towarzyski na który chętnych zaprasza.

Zebranie komitetu miejskiego

L. O. P. P. W SOSNOWCU.

W ub. czwartek na plebanji w Sosnowcu odbyło się doroczne sprawozdawcze zebranie Komitetu miejskiego L. O. P. P. w Sosnowcu. Zagaił zebranie prezes komitetu inż. Porczyński, przewodniczył inż. Smogorzewski.

Działalność komitetów miejskich Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowych jest naogół ograniczona, zajmują się one bowiem głównie pobieraniem składek, które w znacznej części przechodzą następnie do komitetu okręgowego i komitetu głównego. Drobna tylko stosunkowo część funduszów pozostaje w dyspozycji komitetu miejskiego na wydatki administracyjne.

Ze sprawozdania kasowego, złożonego na zebraniu czwartkowem wynika, że dochód komitetu za rok ubiegły wyniósł 23.644 zł. 47 gr.

Po złożeniu przyjętych przez zebranych członków L. O. P. P. sprawozdań dokonano wyborów dwuch członków zarządu na miejsce wylosowanych. Obecnie w skład zarządu komitetu miejskiego L. O. P. P. w Sosnowcu wchodzą pp.: inż. Porczyński, prezes, ks. szambelan Plenkiewicz, inż. Bogucki, P. Kucharski, inż. Edw. Kraupe i Dytry, oraz zastępcy pp.: Kołaczek, Dyner. Komisja rewizyjna pp.: Rankowicz, Dmochowski i Kluczewicz. Delegatami do Komitetu okręgowego pozostali nadal pp.: dr. Butkiewicz i inż. Porczyński

---

× **ODŁOŻONE KONFERENCJE.** Naznaczona na wczoraj konferencja w sprawie podwyżki płac dozorców domowych w Sosnowcu nie doszła do skutku. Powtórny termin konferencji naznaczono na 25 maja godz. 2 popoł. Nie odbyła się również konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu na tle płac w zakładach ceramicznych w Łazach. Będzie ona mogła odbyć się dopiero po zebraniu ścisłych danych co do warunków płac w innych cegelniach co potrwa prawdopodobnie około dwuch tygodni.

× **PRZYWRÓCENIE STOPNIA PODOFICEROM REZERWY W SŁUŻBIE CZYNNEJ.** Ponieważ w niektórych formacjach są jeszcze podoficerowie zawodowi, przyjęci do służby czynnej w stopniach niższych od tych, które posiadali w rezerwie, a którym dotychczas stopnie te nie zostały przywrócone. M. S. wojsk. w celu ostatecznego uregulowania tej sprawy zarządziło przywrócenie z dniem 1 kwietnia 1928 r. tym podoficerom ich właściwych stopni, przyczem za czas ubiegły nie przysługuje im wypłata różnicy poborów.

× **JESZCZE TYLKO DZIŚ I JUTRO** odbywać się będzie pokaz obrazów Al. Laszenki w cukierni Warszawskiej. Pokaz ten wywołał wcale poważne zainteresowanie, przyczem trzy obrazy zakupiono. Zaznaczyć trzeba, że cena prawdziwych arcydzieł najwybitniejszego malarza — orjentalisty jest stosunkowo niska, co należy tłomaczyć zamierzonym wyjazdem Laszenki z Polski. Kto nie będize miał możności zwiedzenic pożegnalnej wystawy artysty w warszawskiej Zachęcie, ten winien w ciągu pozostałych dwuch dni skorzystać z dobrej okazji.

× **ECHA SAMOBÓJSTWA GRODZIECKIEGO.** Jak donieśliśmy wczoraj, w więzieniu mysłowickiem popełnił samobójstwo komunista z Sosnowca Czesław Grodziecki. Dodatkowo komunikujemy, że Grodziecki powiesił się w celi na krawacie, zawiązując dokoła szyi ręcznik. Przyczyny samobójstwa trudno ustalić, gdyż samobójca nie pozostawił żadnego listu.

× **KTO UKRADŁ ROWER?** Franciszek Widera z powiatu Wieluńskiego zameldował w komisarjacie policji w Sosnowcu, iż z ulicy skradziono mu rower. Sprawca kradzieży nieznany.

Tyfus brzuszny w Grodźcu

PODOBNO OKOŁO 80 ZACHOROWAŃ.

Dowiadujemy się, że w Grodźcu wybuchła epidemja tyfusu brzusznego już przed tygodniem, jednakże dopiero w ostatnich trzech dniach została ujawniona.

Do szpitala w Czeladzi odstawiono kilkanaście osób. Wiele rodzin ukrywa chorych, wielu chorych pozostawiono na opiece domowej.

Epidemja objęła prawie cały Grodziec. Liczbę chorych obliczają na 80. Śmiertelny wypadek zaszedł podobno dotychczas jeden, gdyż choroba naogół ma przebieg łagodny.

Pow. urząd zdrowia rozpoczął już swą akcję, stłumienie jednak epidemji zależy od ludności Grodźca, która powinna zachować wszelkie środki ostrożności, zalecane w takich wypadkach.

Echa święta narodowego.

W NIWCE.

„Święto" 1 maja w Niwce dało nam niezbity dowód bankructwa politycznego partyj, którym zdawało się, że sztandar ich naprawdę „wieje ponad trony". Nikła tylko partyjka komunistów, składająca się w znacznej części z żydziaków, zebrała się przed mieszkaniem jakiegoś żyda w celu odbycia próżniaczej włóczęgi naszpikowanej antypaństwowemi okrzykami. Wiadomą jest rzeczą, że w świętach 1-majowych jedni biorą udział z własnej chęci, i tych jest najmniej, inni przymuszani są do tego przez tak zwany „ogół", a jeszcze inni przez ciekawość. Tak było i w tym wypadku.

Natomiast w dniu święta wiekopomnej konstytucji 3 Maja, wielkie tłumy odświętnie ubranych spokojnych mieszkańców wyległy na ulice, aby bądź to w charakterze uczestników lub widzów wziąć udział w uroczystości.

Po zebraniu się na kopcu Kościuszki wszystkich korporacyj i stowarzyszeń, ogromny pochód wyruszył o g. 10 do kościoła miejscowego. Wzięły w nim udział szkoły powszechne z Niwki, Dańdówki, Modrzejowa i Jęzora, oraz wszystkie stowarzyszenia.

W przeddzień uroczystości odbył się uroczysty capstrzyk organizacyj przysposobienia wojskowe, a więc Sokoła, Strzelca, harcerstwa i Straży ogniowej, z orkiestrą kopalni „Jerzy" na czele i płonącemi pochodniami. Szczególniej efektowną była piramida na wozie, karkołomnie urządzona, robiła imponujące wrażenie.

W dniu 3 Maja o godz. 7 z rana rozpoczął się bieg na przełaj o nagrody, na dystansie od posterunku policji państwowej na Dębowej Górze do lokalu Macierzy Szkolnej. Pierwszy przybiegł członek Związku Strzeleckiego, za nim inni. Rozdano 4-ry nagrody.

O godzinie 12 pochód wrócił z kościoła na kopiec gdzie odbyła się przemowa, a następnie defilada drużyn p. w., poczem pochód rozwiązano.

Popołudniu odbyły się zabawy i zawody dzieci szkolnych o nagrody, oraz zawody strzelnicze między Strzelcami i Sokołami. Tutaj największą ilość punktów uzyskał członek Sokoła, następnie Strzelec, Sokół i Harcerz.

O godzinie 4 przeciągnął przez Niwkę malowniczy i pomysłowy „Pochód wiosny", bardzo gustownie urządzony. Na specjalnej podłodze dokoła kopca odbyły się tańce ogólne przy licznym udziale młodzieży obojga płci, końcową zaś atrakcję urządził „Sokół" zorganizowawszy korowód z płonącemi pochodniami.

W dalszym ciągu tych uroczystości Towarzystwo muzyczno-dramatyczne urządziło w sobotę dnia 5 bm. wieczornicę o bogatym programie, przy udziale chórów Towarzystwa, solisty p. W. Guczego, orkiestry kopalni Jerzy, nowozorganizowanego kwartetu smyczkowego i sekcji dramatycznej, która odegrała obraz historyczny Staszczyka p. t. „Noc w Belwederze". Cały program wieczornicy był bardzo starannie opracowany i dobrze dobrany. Rywalizowały ze sobą o pierwszeństwo chór mieszany Towarzystwa z doskonałą orkiestrą kopalnianą, a całość nie pozostawiała nic do życzenia. „Noc w Belwederze" był świetnie odegrany przez pp.: W. Stratilato (Ks. Konstanty), Z. Stratilato (Księżna), St. Koźmińską, T. Kędzierskiego i J. Bargieła. Znać było wielką staranność w opracowaniu najdrobniejszych szczegółów.

Wieczornica ta była chlubnem świadectwem starannej pracy dyrektora Towarzystwa p. E. Wintera i reżysera p. W. Stratilato.

Publiczność pod względem liczebnym nie dopisała, niech więc żałują ci wszyscy, którzy na niej być nie mogli lub nie chcieli.

Tegoroczne ćwiczenia rezerwistów-szeregowych

ROCZNIKÓW 1890, 1891, 1894, 1895, 1898, 1899, 1900, 1901 i 1902.

Na zasadzie rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 2 maja 1928 r. zostają powołane na ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej następujące kategorje szeregowych rezerwy:

1) szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika **1901** piechoty, czołgów i łączności;

2) podoficerowie rezerwy z roczników **1895, 1894** wszystkich rodzajów wojska za wyjątkiem marynarki wojennej i

3) tacy szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z roczników **1902, 1900 i 1899**, oraz podoficerowie rezerwy z roczników **1898, 1891 i 1890**, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli. Tak samo podlegają powołaniu szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z lotnictwa i balonów z roczników i kategoryj powoływanych w r. **1927**, na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe i odroczonych do roku bieżącego.

4) Szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika **1900** w lotnictwie (tylko mechanicy silnikowi, mechanicy elektrotechnicy, radjo mechanicy i fotografowie) i w balonach (tylko mechanicy dźwigarkowi i mechanicy wytwórni wodoru).

Uwaga: Z pośród szeregowych rezerwy niewyszkolonych podlegają powołaniu na ćwiczenia wojskowe tylko szeregowi rezerwy obdzieleni białemi kartkami mobilizacyjnemi.

Sposób stawienia się powołanych na ćwiczenia: Szeregowi rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczeniu wojskowe w roku bież. otrzymają od powiatowego komendanta uzupełnień imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa.

Zwolnieni od ćwiczeń rezerwy w b. roku są: a) osoby wyłączone od spełniania powszechnego obowiązku wojskowego, b) osoby, pełniące służbę czynną w policji.

Odroczenie ćwiczeń do 1929 r. otrzymują automatycznie: na podstawie zaświadczeń dyrekcyj kolejowych: a) kandydaci kolejowi, kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej, b) naczelnicy stacyj, zawiadowcy stacyj i inni funkcjonarjusze kolei, nadto wszyscy szeregowi rezerwy, którzy w roku bieżącym ukończyli czynną służbę wojskową i zostali przeniesieni do rezerwy.

Odroczenia od ćwiczeń do następnego turnusu względnie do następnego roku otrzymają: a) automatycznie przebywający zagranicą, b) w wyjątkowych wypadkach na wniosek odpowiednich władz państwowych będą udzielane przez d-cę O. K. odroczenia do następnych turnusów (ewentualnie do roku następnego) tym funkcjonarjuszom państwowym, których powołanie w innych turnusach (wzg. w b. roku) mogłyby się odbić ujemnie na interesach państwa.

Odroczenia ćwiczeń na prośbę rezerwisty: Szeregowi rezerwy, którzy otrzymali kartę powołania, a którzy z ważnych powodów, jak: ze względu na śmierć lub nieszczęście w rodzinie lub z innych nadzwyczajnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który wyznaczony im został w karcie powołania, mogą wnieść do tej PKU., która wystawiała kartę powołania, odpowiednio umotywowaną i udokumentowaną i należycie ostemplowaną prośbę najpóźnej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa, wymienionym w karcie powołania. Do tych nie należy dołączać kart powołania.

Jeśli powołany na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania — winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie wyznaczonym w karcie powołania.

Terminy ćwiczeń dla szeregowych rezerwy w szkolnictwie: Profesorowie, docenci, asystenci, nauczyciele, oraz uczniowie wszelkich szkół i zakładów naukowych powołani będą w okresie letnim, wolnym od nauki, tj. w późniejszych turnusach (w broniach i służbach, dla których wyznaczony jest więcej niż jeden turnus).

Postępowanie karne: Szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawią się w formacji po terminie, wyznaczonym im w kartach powołania, będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej za niewypełnienie rozkazu powołującego ich do służby wojkowej w terminie nakazanym. Szeregowi rezerwy winni niestawiennictwa się na ćwiczenia wojskowe mimo wezwania rozkazem im doręczonym albo ogłoszonym, będą doprowadzeni przymusowo i pociągnięci do odpowiedzialności karnej, o ile nie ulegną karze za dezercję.

Obowiązek zameldowania ostatniej zmiany adresu. Wzywa się tych wszystkich z pośród rezerwistów, objętych rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym, którzy: a) nie mają kart mobilizacyjnych, oraz tych, którzy b) nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia ostatnio dokonanej zmiany adresu, aby zgłosili się pisemnie lub osobiście bezzwłocznie w najbliższym urzędzie meldunkowym, celem ustalenia ich adresu. Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia ich miejsca zamieszkania lub z powodu niedopełnienia przez nich ustawowego obowiązku meldowania się ulegną karze grzywny do 500 złotych lub karze aresztu do 6 tygodni, albo też obu tym karom łącznie.

Z SALI SĄDOWEJ.

SKAZANIE ROZNOSICIELEK.

(l) Roznosicielki „Kurjera Zachodniego": 17-letnia Irena Strzelakówna (Kuźnica 16) i 16-letnia Irena Wójcikówna (Barbary 5) zamiast wpłacić do Administracji pieniądze, zainkasowane za prenumeratę od abonentów, przywłaszczyły je. Strzelakówna 78 zł., Wójcikówna zaś 133 zł.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał za to każdą z nich na miesiąc aresztu.

NIE OSZUKIWAĆ FUNDUSZU BEZROBOCIA.

(l) Za nieprawnie pobrany zasiłek w kwocie 24 zł. 96 gr. z Funduszu bezrobocia, skazał Sąd pokoju w Sosnowcu 41-letniego Wincentego Janasa (Chmielna 2) na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat, oraz na zwrot nieprawnie pobranej kwoty.

HISTORJA Z REWOLWEREM.

(l) Władysław Sempłowski (Sosnowiec, Targowa 84) był na libacji w towarzystwie swego znajomego 43-letniego Aleksandra Wawrzyńskiego (Kuźnica 4) w jakiejś z restauracyj przy ulicy Konstantynowskiej. Gdy po kilku godzinach wsiadali do dorożki Sempłowskiemu wypadł z futra rewolwer. Podniósł go Wawrzyński, oświadczając, że zwróci w hotelu, gdzie mieli zanocować. Nie oddał jednak ani w hotelu, ani przez szereg dni później, mimo energicznych upominań Sempłowskiego.

W rezultacie poszkodowany złożył zameldowanie w policji, a Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Wawrzyńskiego na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przeciw wymiarowi podatku obrotowego.

REZOLUCJA WIECU KUPIECKIEGO.

W ub. wtorek odbyło się walne zebranie kupców w Będzinie. Na zebraniu tem uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu ogólno-kupieckim w Będzinie w dniu 8-go maja 1928 r. kupcy żydowscy oraz przedstawiciele kupiectwa polskiego w licz be przeszło 300 osób po dokładnem zapoznaniu się z obecną sytuacją gospodarczą kupiectwa m. Będzina, po rozpatrzeniu ostatnio dokonanych wymiarów podatku przemysłowego od obrotu za 1927 r. oraz po zastanowieniu się nad mogącemi wyniknąć konsekwencjami dla handlu i rzemiosła stwierdzają:

1) że podatek przemysłowy od obrotu w postaci obecnej jest zabójczy dla handlu i rzemiosła;

2) że kupiectwo m. Będzina przeżywa w ostatnich latach kryzys gospodarczy, czego dowodem są liczne protesty wekslowe, bankructwo oraz nadzory sądowe, wyznaczane przez Sąd okręgowy;

3) że rok 1927 pod żadnym względem nie był co do obrotów intensywniejszym od roku 1926;

4) że Urząd skarbowy ani Komisja szacunkowa dla spraw podatku przemysłowego w Będzinie nie liczyły się zupełnie z rzeczywistemi warunkami handlu, czego dowodem jest podniesienie wymiarów obrotu za rok 1927 do 300 proc. i więcej nawet w stosunku do obrotów za rok 1926;

5) że wymiary te nie odpowiadają zupełnie faktycznym stosunkom, gdyż nie opierają się na opinji fachowych rzeczoznawców, powołanych z łona organizacyj gospodarczych, a posiadane informacje skarbowe są nieścisłe, niewłaściwie notowane, mylnie kalkulowane i nie mogą być podstawą do słusznych wymiarów;

6) że konieczność zapłacenia wymierzonych kwot podatkowych przekracza zdolności płatnicze kupiectwa, a przymusowe ściągnięcie olbrzymich sum podatkowych wywoła katastrofalne skutki dla stanu kupieckiego m. Będzina;

7) że w obliczu grożącego sferom kupieckim niebezpieczeństwa konieczne jest wydanie odpowiednich natychmiastowych zarządzeń, któreby uratowały kupiectwo przed zagładą wobec czego zebrani domagają się:

I. dla radykalnego uleczenia organizmu gospodarczego całkowitego zniesienia podatku przemysłowego od obrotu, a przynajmniej zmodyfikowania go w ten sposób, aby był pobierany u źródła.

Do czasu zaś wprowadzenia tej zmiany, która jest bezwzględnym nakazem gospodarczym chwili obecnej:

II. 1) obniżenia podatku przemysłowego od obrotu dla przedsiębiorstw handlowych II i III kategorji i IV-ej do 1 proc.;

2) zupełnego zwolnienia od podatku przemysłowego najmniejszych przedsiębiorstw handlowych;

3) mianowania do Komisyj szacunkowych i odwoławczych członków i zastępców wyłącznie z pośród kandydatów, przedstawionych przez organizacje gospodarcze, proporcjonalnie do ilości płatników;

4) udzielania płatnikom prawa przeglądania w kancelarji komisji szacunkowej aktów, dotyczących obrotów jego przedsiębiorstwa oraz udzelania płatnikom odpisu uchwały w przedmiocie określenia obrotu jak również odpisów protokułów, zawierających zeznania znawców i dowodów informacyjnych (stosownie do obow. przepisów przy wymiarach podatku dochodowego, art. 67 ust. o podatku dochodowym).

III. Dla uniknięcia zaś katastrofalnych skutków ostatnich wymiarów za rok 1927 oraz złagodzenia wytworzonej krytycznej sytuacji: ograniczenia egzekucji wymierzonego obecnie podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927 do wysokości wniosków specjalnej komisji doraźnej, jaka powinna być natychmiast zorganizowana pod przewodnictwem naczelnika Urzędu skarbowego z udziałem przedstawicieli, powołanych wyłącznie z łona organizacyj gospodarczych, zaś do czasu rozpatrzenia tych odwołań — do ograniczenia egzekucyj do wysokości obrotów na rok 1926 i t. d.

Kronika gospodarcza.

PROJEKTY PODATKÓW NA ROZBUDOWĘ Podług projektu p. ministra Moraczewskiego, komorne ustalone ma być w wysokości 80 proc. przedwojennego. Lokatorzy płaciliby jednak pełne 100 proc., różnica przypadałaby nie na rzecz właściciela domu, lecz wpłynęłaby do skarbu, jako stały podatek na rozbudowę. Drugi projekt opracowany jest przez p. min. skarbu. Projekt ten pozostawia wysokość komornego w 100 proc. przedwojennego, obliczonych w złotych obiegowych. Do tego komornego dochodziłoby jeszcze 20 proc,' dodatek ten wzrastałby postępowo w ciągu lat kilku, wynosząc w pierwszym roku opodatkowania 5 proc. Oba wnioski mają być rozważane i o ile który z nich uzyska aprobatę Rady ministrów, wniesiony będzie do Sejmu.

NOWE SZKOŁY FACHOWE W POLSCE. Ministerstwo oświaty przystępuje do budowy szeregu szkół zawodowych w Polsce. W Gdyni powstanie szkoła handlu morskiego i techniki portowej ze specjalnym wydziałem budownictwa morskiego. W Drohobyczu zostanie założona szkoła techniczna dla kształcenia sił fachowych, obsługujących przemysł naftowy. Centralne warsztaty rzemieślnicze powstać mają w Warszawie i w Radomiu. Część funduszów na ten cel pokryją towarzystwa przemysłowe w formie specjalnego podatku.

KONJUNKTURY NA RYNKU CEGLANYM Rząd uznał za konieczne uregulowanie ceny cegły, jako artykułu pierwszej potrzeby W tym celu ustanowioną została cena 100 zł. za 1000 sztuk cegły loco cegielnia. Cena powyższa, która powszechnie uważana jest za dosyć wysoką odnosi się przedewszystkiem do cegły zeszłorocznej, której zapasy są obecnie wysprzedawane. Cegła, z nowej tegorocznej kampanji, pojawi się na rynku w drugiej połowie maja. W tym bowiem roku, z powodu chłodów wiosennych, sezon rozpoczął się później. Cena cegły z nowej kampanji będzie zapewne dużo niższa, ze względu na wzmożoną produkcję. Wstępne tranzakcje dokonywane były już po 90 zł. za 1000 sztuk cegły, należy się jednak spodziewać zniżki 50 proc. w stosunku do cen obecnych. Ostatecznego ustabilizowania się cen cegły można się spodziewać za 2 — 3 tygodnie.

ILOŚĆ PROTESTOWANYCH WEKSLI W ŁODZI. Z opracowanych dokładnie danych statystycznych wynika, że w roku 1927 wykupiono u rejentów przed zaprotestowaniem 65,983 weksle na ogólną sumę 13,688,553 zł. natomiast w I-ym kwartale roku 1928 wykupiono u rejentów przed zaprotestowaniem 27,221 weksli na sumę 5,338,01 zł. W ciągu roku 1927 zaprotestowane zostały 157,002 weksle na sumę 28,305,529 zł. W I-ym kwartale roku 1928 zaprotestowano 55,424 weksle na sumę 9,141,102 zł. Cyfry powyższe świadczą wymownie o sytuacji handlowej Łodzi

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 11-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 133.00, Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 164.50—163.00—164.50, Bank Małopolski 26.50, Bank Zachodni 36.00, Bank Spółek Zarobk. 84.50, El. Dąbrowa 82.00—80.00, Siła i Światło 127.00, Częstocice 63.00—62.00, Firlej 59.50—60.00—59.75, Łazy 8.25, Węgiel 93.00—94.50, Cegielski 46.00, Lilpop 43.00—42.75, Modrzejów 49.00, Ortwein 11.50, Ostrowieckie A 121.00, B 120.00, Ostrowieckie II emisja 113.00—114.00, Parowozy 43.00—42.50, Rudzki 56.50, Starachowice 63.75—62.75, Ursus 11.25, Dolarówka 5 proc. 81.00 — 82.00—80.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 53.25, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.89, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.51 i pół, Paryż 35.08, Wiedeń 125.42, Praga 26.41 i pół, Włochy 46.98, Szwajcarja 171.82, Sztokholm 239.20.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 11-5.

Żyto 51.00—52.50, Pszenica 51.50—52.50 Jęczmień browarowy 49.00—51.00, Owies 42.50—44.50, Ospa żytnia 35.00 — 36.00, Ospa pszenna 31.50—32.50, Mąka żytnia 70 proc. 72.50, Mąka żytnia 65 proc. 74.50, Mąka pszenna 65 proc. 71.00 —75.00, **Reszta notowań bez zmiany.**

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Przeznaczenie.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** W dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia Rady, 2) wybór członka Rady wojewódzkiej, 3) wybór członka i zastępcy do komisji poborowej powiatu Zawierciańskiego, 4) poprawka w uchwale z dnia 15 marca rb. dotyczącej zaciągnięcia pożyczki 378.000 zł. w złocie zamiast umieszczonych w rzeczonej uchwale 378.000 zł. obiegowych, 5) kupno terenu pod studnię przy ul. Stefanego i 6) wniosek komisji finansowo-budżetowej w sprawie zwrotu kosztów przeprowadzki prezydentowi.

× **CUDOWNE OCALENIE.** W dniu pozawczorajszym zatrudniona w myszkowskiej fabryce sztucznego jedwabiu 21-letnia Bronisława Huras, schodząc z jednej linji kolejowej w obrębie stacji kolejowej Myszków wpadła pod pociąg towarowy, idący drugą linją. Pociąg ten siłą uderzenia rzucił Bronisławę Huras pod wagony, które przeszły ponad nią. Jak się okazało potem Bronisława Huras uległa tylko potłuczeniu głowy i wstrząsowi mózgu, nie doznając żadnych innych uszkodzeń. Chorą w stanie dość dobrym przewieziono do szpitala Kasy chorych w Zawierciu, w którym będzie pozostawać do zupełnego wyzdrowienia.

× **CZYJE PIENIĄDZE?** W osadzie Włodowice znaleziono 7 marca rb. 100 zł. Pieniądze te czekają na swego właściciela na posterunku P. P. we Włodowicach.

Kronika Olkuska.

× **POD ADRESEM DYREKCJI SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ.** Na Czarnej Górze w domu Kiełtyki mieszka pewna ilość uczniów szkoły rzemieślniczej. Wskutek widocznie braku odpowiedniej opieki ze strony władz szkolnych, uczniowie ci pozwalają sobie na dość karygodne wybryki, często bowiem zaczepiają przechodniów, a nawet są wypadki, że rzucają kamieniami za nimi. Jeżeliby dyrekcja zechciała zainteresować się bliżej tą sprawą, wskażemy nazwiska osób poszkodowanych i nazwiska uczniów.

× **Z STRAŻY.** W dniu 3 czerwca rb. odbędzie się w Wolbromiu zjazd rejonowy straży pożarnych rejonu Pilica — Wolbrom.

× **POŻAR W OJCOWIE.** W zabudowaniach Katarzyny Indyki w Ojcowie powstał pożar, który strawił dom mieszkalny i stodołę, wartości ogółem 3000 złotych. Należy zaznaczyć, że Ojców dotąd nie zdobył się na straż pożarną, pomimo, że ze strony władz strażackich w Olkuszu zwracano się w tej sprawie do mieszkańców Ojcowa, względnie uzdrowiska Ojców. Ojców zawdzięcza urok swego piękna również i obfitym lasom, które powinny być ochraniane przedewszystkiem od ewentualnego pożaru. Straż pożarna w Ojcowie potrzebna więc jest bardziej, aniżeli gdzieindziej.

× **POŻAR ZAGAJNIKA.** W lasach państwowych „Szypowice" spłonęło 2 ha młodego lasu (chojna). Pożar, który powstał z ogniska, pozostawionego przez pastuchów bydła, ugasiły straże: pilicka, siebowicka, szycka i giebelska.

× **ZABAWA ZWIĄZKOWA.** W dniu 12 bm. w miejscowej resursie odbędzie się zabawa taneczna za zaproszeniami, urządzona przez oddział Związku pracowników przemysłowych i handlowych. 40 proc. zysku przeznacza się na Towarzystwo przeciwgruźlicze w Olkuszu, a resztę na cele Związku. Kto jeszcze nie otrzymał zaproszenia na zabawę, proszony jest o zwrócenie się o nie do pp. Szwajczaka lub Lipki, fabryka „Olkusz", tel. 43.

OFIARY.

Złożone w Adm. „Kurjera Zachod.

Pozostałą sumę zł. 200.— ze składki na wieniec dla ś. p. dyrektora Horko pracownicy Elektrowni przeznaczają na kupno nagród w wysokości zł. 50.— dla celującego ucznia, który ukończy pełny kurs nauk miejskiej szkoły dokształcającej w Sosnowcu w roku **1928, 1829, 1930 i 1931.**

Z całej Polski.

SKARB Z PRZED 9 WIEKÓW.

Niedalcko Lublina, we wsi Rury Benifraterskie, wyorano beczkę pełną srebrnych monet, pochodzących z XI wieku i posiadających wysoką wartość numizmatyczną. Uderzona lemieszem beczka rozleciała się na kawałki. Z wnętrza posypały się zaśniedziałłe pieniądze różnej wielkości. Oracz zawołał natychmiast pracującą opodal żonę i oboje osądzili, że beczka musi zawierać bezużyteczne guziki „austrjackie". W chwilę potem wiadomość o niezwykłem odkryciu rozeszła się wśród pracujących sąsiadów. Każdy wziął garść „guzików" „na pamiątkę" resztę rozsypano. Wówczas to właśnie przechodzili tamtędy dwaj uczniowie z Lublina, którzy również wzięli kilka dziwnych blaszek i przybywszy do szkoły, pokazali je nauczycielowi. W ten sposób wiadomość o sensacyjnem odkryciu dostała się do władz. Pr. Białkowski, dyrektor archiwum państwowego, dokonał ekspertyzy monet i ustalił ich pochodzenie oraz wysoką wartość muzealną. Beczka leżała w ziemi kilkaset lat i zrobiona była z drzewa jesionowego. Obręcze na niej zostały zupełnie zżarte przez rdzę. Do wsi wysłano natychmiast agentów policyjnych, którym udało się odebrać część cennych monet.

CUDOWNE OCALENIE.

Niezwykły wypadek zdarzył się w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 41. Z okna III piętra oficyny tego domu wskutek niedozoru rodziców wypadł 4-letni Leszek Batorowicz. Śmierć dziecka zdawała się nieunikniona, jednakże wskutek niezwykłego zbiegu okoliczności wyszło ono ze strasznego wypadku niemal że zupełnie bez szwanku. W chwili gdy chłopczyk wypadł, z okna I piętra w którem wyłożona była wietrząca się pościel, wyjrzała służąca. Ujrzawszy przelatujące dziecko, chwyciła je za nóżkę. Nie zdołała go jednak utrzyma. W ręce jej pozostał tylko pantofelek, zaś dziecko, które upadło na pościel zsunęło się z niej na bruk podwórza, ulegając jedynie potłuczeniu prawego uda

GNIAZDO WYWROTOWCÓW.

We Włocławku władze śledcze zlikwidowały organizację komunistyczną. Na czele bandy wywrotowej stała niejaka Natalja Pawłowowa, lat 25, zamieszkała przy ul. Niecałej 7 we Włocławku. W mieszkaniu jej w czasie rewizji znaleziono cały arsenał amunicji i materjałów wybuchowych. W chwili, gdy na ul. Niecałą wkroczyła policja Pawłowowa zajęta była konstruowaniem bomby systemu zegarowego. Oprócz amunicji wykryto wiele bibuły komunistycznej i kompromitującej korespondencji. Poza Pawłowową aresztowano również 12 osób — członków organizacji.

ZASTRZELENIE SZPIEGA.

W Wilejce powiatowej sąd rozpatrywał sprawę dotyczącą akcji szpiegowskiej, do której zamieszanych jest kilkanaście osób, wśród nich niejaki Siemieniuk, sowiecki emisarjusz GPU. Przewód sądowy przeciągnął się dość długo i oskarżonych o godz. 8 wieczór odprowadzono do więzienia z tem, że nazajutrz będzie ogłoszony wyrok. Widocznie jednak Siemieniuk nie spodziewał się dobrego wyniku, gdyż nagle wyrwał rękę z kajdanek i począł uciekać. Gdy kilkakrotne wołania „stój" nie odniosły skutku, konwojujący dali ognia i położyli uciekającego trupem.

TAJEMNICZA SZAJKA.

W środę nad ranem pełniący służbę na granicy sowieckiej w pobliżu strażnicy Kołosowo, żołnierz KOP-u spostrzegł skradających się lasem 3 ludzi w mundurach wojskowych z odznakami porucznika, kaprala i sierżanta. Na wezwanie żołnierza do zatrzymania się osobnicy odpowiedzieli kulami z rewolweru. **Żołnierz KOP-u** wystrzałem z karabinu **położył** trupem rzekomego kaprala. Na odgłos strzałów przybiegł patrol, który zatrzymał osobnika w mundurze sierżanta oraz po godzinnym pościgu ujął rzekomego oficera. Przy zatrzymanych znaleziono fałszywe dokumenty. Zachodzi przypuszczenie, że zatrzymani są albo wybitnymi członkami partji komunistycznej, albo szpiegami, którzy pod osłoną nocy usiłowali **przekraść się na stronę sowiecką.**

Ze sportu.

R. T. G. S. ZAGDŁĘBIE — DĄBROWA. — T. S. VICTORIA — SOSNOWIEC. Dwa najcięższe mecze o mistrzostwo „Victoria“ ma jeszcze przed obą w pierwszej rundzie, mianowicie z „Zagłębiem“ i „Sosnowcem“. Zawody z „Zagłębiem“ odbędą się już jutro na boisku T. S. „Victoria“ w Sosnowcu przy ul. Aleja o godz. 5 popoł. Zawody te budzą ogromne zainteresowanie, bowiem „Zagłębie“ jakkolwiek jest to młody klub, jednakże drużyna klubu tego doskonale dobrana, odznacza się startem do piłki i ambitną grą. „Victoria“ musi dołożyć nadzwyczajnych wysiłków, aby wyjść zwycięsko z tych zawodów. W tymże dniu rano o godz. 10 odbędą się zawody rezerw powyższych zespołów o mistrzostwo rezerw.

Tajemnica „djabelskich promieni“.

PRZENOSZENIE ENERGJI ELEKTRYCZNEJ PRZEZ FALE ETERU.

Wynalazca telegrafu bez drutu, Marconi, zajmuje się od dłuższego czasu nie zwykle interesującem zagadnieniem **przenoszenia przez fale eteru energji elektrycznej na dalekie przestrzenie.** W teorji urzeczywistnienie takiego problemu **jest** możliwe, chodzi tylko o skon**struowanie odpowiedniej** maszyny, któraby była zdolna wykonać to gigantyczne zamierzenie.

Od czasu wynalazku Grindella Mathewsa, **który** wynalazł tak zwane „djabelskie promienie“, sprawa przenoszenia siły elektrycznej przez eter stała się **aktualna.**

Grindel Mathews, który w ciągu jednego dnia stał się sławny na całym świecie, **jest tragiczną postacią.**

Wtajemniczeni twierdzą, iż wielki ten uczony zniszczył swój wynalazek, albowiem doszedł do przekonania, iż „djabelskie promienie“, zabijające każde życie w **promieniu kilkuset kilometrów**, doprowadzić mogą ludzkość do **zaguby.**

Wolał się więc wyrzec sławy i majątku i zniszczył **plany djabelskiej maszyny**, koncentrującej zabójcze promienie.

Tak opowiadają przyjaciele i uczniowie znakomitego uczonego. Natomiast dążeniem Marconiego jest zelektryfikowanie **Włoch przy pomocy** wodospadu Niagary.

Fantastyczny ten zamiar opracował już włoski wynalazca w najdrobniejszych szczegółach i w najbliższym czasie **wybrać się ma do Ameryki, aby na miejscu dokonać ostatecznych prób.**

Ponieważ żyjemy w czasach, iż naj-

JANUSZ MEISSNER.

LEGENDA MONTPELTIER.

6)

— No i tajemnica wyjaśni się.

— Tak, do pioruna. Dowiemy się wreszcie jak się to wszystko odbyło. A przyznaję, że trudno mi już było nie widzieć w tem jakichś nieznanych, niemal nadprzyrodzonych sił.

Obie maszyny szły dalej z jednakową szybkością skrzydło w skrzydło, jak przy locie grupowym na manewrach.

Lecieli tak już ze dwadzieścia minut wpatrzeni obaj w otwarte okno kabiny, gdy wtem Green ścisnął ramię pilota.

— Co tam znowu? — zapytał Barclay.

— Nie wiem, ale czuję, że coś się musi zaraz stać. Coś złego... Do djabła. Czy nie ma pan takiego uczucia, jakby ktoś na nas patrzał? I... Och...

Ostatni okrzyk spowodowany był nagłym zwrotem maszyny która szarpnięta gwałtownie przez pilota wyprysnęła w górę na pełnym gazie i zwinęła się w ostrym wirażu w prawo, tuż przed jakąś wielką, szaro - różową masą, która nagle zasłoniła horyzont. Potem zatoczyły łuk pod podwoziem obłoki na niebie, biały domek przylepiony do skał i wieża latarni sygnałowej na zębatym zrębie szczytu, a potem jeszcze wywinęło się im z pod skrzydła półkole lotniska, hangary i czerwone dachy miasteczka...

— Co to było? — spytał przerażony Green.

— Ba. Omal nie wpadliśmy na szczyt Montpeltier. Spostrzegłem go dwadzieścia metrów przed maszyną. Jak można było tak się zagapić? Patrzyliśmy obaj cały czas w lewo na maszynę, nie odwracając głowy i nie zwracając uwagi na to, co jest przed nami. Z 1500 metrów zeszliśmy do 1200 goniąc K. A. U. S. 243 i omal nie nadzialiśmy się na ścianę. Ładna historja.

— Ale gdzie jest K. A. U. S. 243?

Rozglądali się na wszystkie strony. Maszyna znikła. Wsiąkła gdzieś w atmosferę, rozpłynęła się w powietrzu. Nie mogli jej odszukać, choć dokładnie gotowi byli określić miejsce, gdzie powinna się była w tej chwili znajdować. Barclay popatrzył na Greena w milczeniu i pokiwał porozumiewawczo głową. Szukali jeszcze kwadrans. Ani śladu...

— Taaak. — powiedział Barclay. — Nigdy nie wiadomo, co jest w powietrzu, a czego w niem niema.

Green wzruszył z rezygnacją ramionami. Lądując oglądali się jeszcze po horyzoncie, ale napróżno: zaginiona maszyna K. A. U. S. 243 znikła znów w niewytłomaczony sposób.

Od zaginięcia K. A. U. S. 243 upłynął rok i po ukończeniu śledztwa, które nie dało właściwie żadnych pozytywnych wyników, sprawa utonęła we mgle niepamięci. Wspominali ją tylko mieszkańcy Montpeltier pozbawieni częstych emocyj, opowiadali ją z licznymi dodatkami i w dowolnych przeróbkach mechanicy z lotniska i telegrafista Rayton nielicznym pasażerom i turystom oczekującym na przybycie płatowców, a piloci Kaus — Line zaregestrowali ją do liczby najbardziej zagadkowych przygód lotniczych, wspominanych w długie wieczory zimowe.

W taki właśnie wieczór, 10 listopada, historja ta wypłynęła znów „na stół“ w kasynie na lotnisku New Yorskiem, gdzie zebrało się kilku pilotów Kaus — Line i linji New York — St. — Francisko, aby doczekać się godziny nocnego odlotu.

Przyczynił się do tego głównie Barclay.

Była dopiero jedenasta, a więc do startu obu płatowców pozostało jeszcze półtorej godziny, gdy w jasno oświetlonym pokoju bufetowym zgłosił się boy ze stacji telegraficznej.

— Depesza z Montpeltier — powiedział. — Komu mam ją oddać?

— Daj tu — mruknął Barclay.

— Oto macie — mówił dalej przeczytawszy — Rok i dwadzieścia godzin temu przyszła niemal identyczna depesza z Montpeltier:

Godzina 22,58... K. A. U. S. VI. Bezwarunkowo lądować w Montpeltier. Są trzej pasażerowie do Halifax, Sydney, Raton.

— Czy to nie dziwne?

Pytanie to było rzucone w naszą stronę.

Osobiście nie lubię Barclaya: irytuje mnie zawsze jego niezachwiana wiara w mieszanie się urojonych jakichś sił nadprzyrodzonych do życia pilotów i to jego demonstracyjne obserwowanie głupich przesądów. Barclay nie zapala trzeci papierosa od jednej zapałki, nie pije z kieliszka przed lotem, nie fotografuje się, nie lata, jeżeli zając, kot, kobieta lub ksiądz są pierwszemi istotami, które w danym dniu zobaczy. Jeżeli trzynastego wypada w piątek, Barclay siedzi cały dzień w domu lub w **kasynie i pije, mówiąc każdemu** kto chce czy nie chce słuchać, że od dni feralnych najlepiej chroni wódka

(C. d. n.)

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:

W dniu 2—XII—1927 roku.

Nr. 4418. „Chana Bloch" sklep rzeźniczy w Czeladzi, ulica Milowicka Nr. 29. Firma istnieje od roku 1897. Właściciel Chana Bloch, zam. tamże.

Nr. 4419. „Icek Kohn" sklep spożywczy w Czeladzi, ulica Eelektryczna Nr. 6. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Icek Kohn, zam. tamże.

Nr. 4420. „Efroim Szajnerman" drobny handel mięsem w Sosnowcu, ulica 1-go Maja Nr. 9. Firma istnieje od roku 1895. Właściciel Efroim Szajnerman, zam. w Sosnowcu, ulica Chłodna 4.

Nr. 4421. „Zofja Szymaszek" drobny handel spożywczy i sprzedaż piwa butelkowego w Sosnowcu, ulica Smolna Nr. 6. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Zofja Szymaszek, zam. tamże.

Nr. 4422. „Wolf Bendet Fiszel" drobna sprzedaż farb zwyczajnych i mydła w Będzinie, ulica Czeladzka Nr. 7. Firma istnieje od roku 1917. Właściciel Wolf Bendet Fiszel, zam. tamże.

Nr. 4423. „Mojżesz Brukner" drobny handel wyrobów żelaznych, stalowych, naczyń kuchennych i przyborów stolarskich w Będzinie, ulica Małachowskiego Nr. 42. Firma istnieje od roku 1918. Mojżesz Brukner, zam. w Będzinie, Rynek 23.

Nr. 4424. „Cyna Djament" drobna sprzedaż towarów manufakturnych bawełnianych i półwełnianych w Będzinie, ulica Czeladzka Nr. 5. Firma istnieje od roku 1907. Właściciel Cyna Djament, zam. w Będzinie, ulica Czeladzka Nr. 5. Pomiędzy małżonkami Djament została w dniu 27-XII-1917 roku zawarta intercyza stanowiąca wyłączność posiadanego przed ślubem majątku i wspólność dorobku.

Nr. 4425. „Marja Czerna" sklep spożywczy i wyroby mięsne w Strzemieszycach, ulica Szosowa Nr. 164. Firma istnieje od roku 1900. Właściciel Marja Czerna, zam. tamże.

Nr. 4426. „Joachim Bajtner" sklep spożywczy, oraz drobna sprzedaż towarów manufakturnych bawełnianych, półwełnianych i wyrobów tytuniowych w Ząbkowicach, gminy Olkusko-Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1890. Właściciel Joachim Bajtner, zam. tamże.

Nr. 4427. „Wiktorja Dudzierz" sklep rzeźniczy w Milowicach, ulica Bryniczna Nr. 5. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Wiktorja Dudzierz, zam. w Milowicach, ulica Słoneczna 3.

Nr. 4428. „Chaim Helfaut" drobny handel artykułami spożywczemi w Czeladzi, ulica Borowa Nr. 11. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Chaim Helfaut, zam. tamże.

Nr. 4429. „Piotr Piaskowski" sklep spożywczy, oraz sprzedaż wyrobów tytuniowych i piwa 2 i pół proc. na wynos w Będzinie, ulica Sismońska Nr. 21. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Piotr Piaskowski, zam. tamże.

Nr. 4430. „Aleksander Golber" sprzedaż mleka i bułek w Zawierciu, ulica Blanowska Nr. 31. Firma istnieje od roku 1906. Właściciel Aleksander Golba, zam. tamże.

Nr. 4431. „Marjanna Mucha" drobna sprzedaż artykułów spożywczych i wędlin w Sosnowcu, ulica Miła Nr. 6. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Marjanna Mucha, zam. tamże.

Nr. 4432. „Józef Rozenbaum" drobna sprzedaż kapeluszy i czapek w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 29. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Józef Rozenbaum, zam. tamże.

Nr. 4433. „Chana Gitla Erlich" sklep spożywczy w Grodźcu, ulica Boleradzka Nr. 222. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Chana Gitla Erlich, zam. tamże.

Nr. 4434. „Mechel Klajman" drobny handel artykułami spożywczemi w Będzinie, ulica Kołłątaja Nr. 24. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Mechel Klajman, zam. tamże.

Nr. 4435. „Marja Zajdner" piwiarnia i drobna sprzedaż papierosów w Sosnowcu, ulica Kowalska Nr. 2. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Marja Zajdner, zam. tamże.

Nr. 4436. „Pinkus Bajtner" drobny handel artykułami spożywczemi w Będzinie, ulica Kolejna Nr. 12 (Ksawera). Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Pinkus Bajtner, zam. w Będzinie, ulica Kolejna Nr. 12 (Ksawera).

Nr. 4437. „Marja Hann" herbaciarnia w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 45. Firma istnieje od roku 1927. Właścicielka Marja Hann, zam. tamże.

Nr. 4438. „Aron Brukner" drobna sprzedaż wyrobów żelaznych w Będzinie, Rynek 27. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Aron Brukner, zam. tażme.

Nr. 4439. „Bajla Kajzer" sprzedaż towarów bawełnianych i półwełnianych w Sosnowcu, ulica Targowa Nr. 1. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Bajla Kajzer, zam. tamże.

Nr. 4440. „Józefa Lachowska" drobna sprzedaż ziemiopłodów, owoców, oraz paszy w Sosnowcu, ulica Piłsudskiego Nr. 100. Firma istnieje od roku 1927. Właścicielka Józefa Lachowska, zam. tamże.

Nr. 4441. „Josek Gelbard" herbaciarnia, oraz sprzedaż zakąsek, słodyczy, wyrobów tytuniowych, miodu i piwa w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego Nr. 3. Firma istnieje od roku 1907. Właściciel Josek Gelbard, zam. tamże.

Nr. 4442. „Estera Fajgla Potok" drobny handel galanterją i koszykami w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 23. Firma istnieje od roku 1907. Właściciel Estera Fajgla Potok, zam. tamże.

C. d. n.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 .
W tekście w kronice	60 .
Za tekstem 5	25 .

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Bedzieska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. KURJER ZACHODNI